

**POŻEGNANIE (24.01.1931 - 18.12.2015)**

# Jan Bratkowski

**W**piątek 18 grudnia 2015 r., nagle i nieoczekiwanie, odszedł od nas Jan Bratkowski. Aktor, reżyser i pedagog. Szlachetny człowiek i wspaniały kolega. Kochany i szanowany.

Urodził się w Warszawie 24 stycznia 1931 r. Ukończył studia aktorskie w roku 1953 jako absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie. Jego mistrzami byli Janina Romanówna i Jan Kreczmar. W dyplomowym przedstawieniu grał Ryjka w „Śnie nocy letniej” Szekspira u Jana Kreczmara, a u Janiny Romanówny - Edka w „Pannie Maliczewskiej” Gabrieli Zapolskiej.

Zaangażowany w tym samym roku do warszawskiego Teatru Polskiego debiutował tam na scenie rolą Sługi Hetmana w dramacie Juliusza Słowackiego „Holsztyński” w reżyserii Edmunda Wiercińskiego. Grał tam jeszcze Montera w sztuce Leona Kruczkowskiego „Juliusz i Ethel” w reżyserii Aleksandra Bardinięgo i Leona Strozzięgo w sztuce Alfreda de Musseta „Lorenzaccio” w reżyserii Edmunda Wiercińskiego.

Ale aktorstwo go nie satysfakcjonowało. Postanowił zająć się reżyserią. W czasie studiów praktykował jako asystent reżyserów Erwina Axera, Jerzego Kreczmara i Konrada Swinarskiego. W roku 1960 po raz pierwszy wystawił samodzielnie „Ladacznicę z zasadami” Sartre’a w Teatrze Bałtyckim w Ko-

szalinie. Odniósł sukces. Od tej pory był rozchwytywany. Reżyseria stała się jego przeznaczeniem. Realizował swoje wizje w teatrach całej Polski. W Warszawie w teatrach Współczesnym, Polskim, Ludowym, Nowej Warszawy, Powszechnym, Ateneum i Ochota.

Aktorzy chętnie z nim pracowali. Szybko z nimi nawiązywał kontakt. Wystawiał klasykę, polskie sztuki współczesne i najnowsze sztuki zachodnie. Uzbierało się ich mnóstwo. Nie sposób je wymienić.

W latach 1953-1958 był także asystentem w warszawskiej PWST. W roku 1958 mianowano go dyrektorem naczelnym i artystycznym Teatru Dramatycznego w Warszawie. Pełnił tę funkcję do 1972 r. W latach 1973-1993 był wykładowcą w łódzkiej Szkole Filmowej, a w latach 1978-2000 - także etatowym reżyserem Teatru Polskiego w Warszawie. Ostatnie swoje dwa przedstawienia - „Przy drzwiach zamkniętych” Sartre’a i „Masz być szczęśliwy” Burta Simona - wystawił w latach 2003-2006 w Teatrze Ochota.

Nieustannie współpracował z Telewizją Polską i z Polskim Radiem. Zapisał piękną kartę w historii polskiego teatru. Żegnaj, Janku. Śpij spokojnie. ●

**WITOLD SADOWY**